



*Powstanie
styczniowe*

Powstanie styczniowe – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu, ogłoszone przez Tymczasowy Rząd Narodowy Manifestem, który wzywał Polaków do walki w wolność.

Wybuchło 22. stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim i 1. lutego 1863 na Litwie, trwało do jesieni 1864, zasięgiem objęło ziemie zaboru rosyjskiego.



Było największym i najdłużej trwającym polskim powstaniem narodowym. Spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Przez oddziały powstania styczniowego przewinęło się około 200 000 osób, zarówno z rodzin szlacheckich, jak też w mniejszym stopniu z chłopstwa i mieszczaństwa. W niektórych rejonach ziem zabranych, np. na Żmudzi i w rozrzuconych ośrodkach na Białorusi i w Inflantach Polskich. Zryw przybrał charakter masowy. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się przegraną powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy poległo w walkach, blisko 1 tys. stracono, ok. 38 tys. skazano na katorgę lub zesłanie na Syberię, a około 10 tys. wyemigrowało. Wojska rosyjskie pacyfikowały powstanie z dużą determinacją i okrucieństwem. Miejscowości, w których ludzie udzielili schronienia powstańcom, były palone, zdarzały się również przypadki rzezi ludności cywilnej. Niszczono dobra kultury, np. spalono archiwum Ordynacji Zamojskiej w Zwierzyńcu. Wilno zostało spacyfikowane przez oddziały Michała Murawjowa - Wieszatiela. na Litwie zginęło 10 tys. szlachty polskiej na ogólną liczbę 40 tys.

Po upadku powstania *Kraj* i *Litwa* pograżyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 zniesiono autonomię Królestwa Polskiego - jego nazwę i budżet. Wprowadzono nakaz prowadzenia ksiąg parafialnych w języku rosyjskim, następnie w 1869 zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską. W latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, doprowadzając je tym samym do upadku. W roku 1874 zniesiono urząd namiestnika, a w 1886 zlikwidowano Bank Polski. Skasowano klasztory katolickie w Królestwie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich.



Pomimo niepowodzenia militarnego, powstanie styczniowe osiągnęło część celów politycznych, jakie postawili sobie jego organizatorzy. Przyczyniło się między innymi do zahamowania ugodowej wobec zaborcy polityki reprezentowanej przez polskie elity Królestwa – głównie przez hrabiego Aleksandra Wielopolskiego. W wyniku represji i tłumienia powstania, polityka ugodowców straciła uznanie wśród ogółu społeczeństwa. Pamięć o powstaniu ożywiała w kolejnych dziesięcioleciach nastroje patriotyczne, co według części historyków przyczyniło się do odzyskania niepodległości pół wieku później. Powstanie przyczyniło się do uwłaszczenia chłopów, zarówno w Królestwie, jak i na ziemiach zabranych.



Po upadku powstania znaczna część patriotów zwróciła się ku pracy organicznej, zaś pamięć o powstańcach stała się ważnym motywem w literaturze (np. Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Stefan Żeromski) i malarstwie (min. Artur Grottger, Jan Matejko, Maksymilian Gierymski). Pamięć o bohaterach torowała drogę nowemu pokoleniu działaczy niepodległościowych skupionych wokół Józefa Piłsudskiego).







22. I 1863

komit

KOMITET CENTRALNY

JAKO TYMCZASOWY

Rząd Narodowy.

Niekczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczonęj przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy — porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu smrotnemu gwałtowi pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przekleśte jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach i skisku, Centralny Narodowy Komitet obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędziesz wielkością takiego męstwa, świętością takich ofiar, jakich Lud zaden nie zapisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstającej Ojczyźnie Twojej dasz bez zalu, słabości i wahania wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian K. C. N. przyrzeka Ci, że siły dzielności Twój nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmiesz, siłą dzierżyć będzie ręką. Złamię wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem obrażonej Ojczyzny.

W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolności i równości Obywatelami kraju. Ziemia, którą Lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym. Właściciele poszkodowani, wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwwały, rodziny ich otrzymają z dóbr Narodowych dział obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty.

A teraz odzywamy się do Ciebie Narodzie Moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo Ludów, dla tego też przebaczymy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cytadeli. Przebaczymy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twój marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas a depcze po Tobie — biada Ci! bo w obliczu Boga i świata całego, przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni Europejskiej Cywilizacji z dzikim barbarzyństwem Azji.

Warszawa, dnia 22 Stycznia 1863 r.

Za zgodność z oryginałem ręczy Litewski Komitet, jako Prowincjonalny Rząd tymczasowy na Litwie i Białorusi.

1973 K 25/36



30 -

140326
6.10.92

IA4f Ci
22. I 1863

komit









Weterani powstania w II Rzeczypospolitej

21 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski wydał rozkaz specjalny, na mocy którego weterani powstania styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego. Mieli prawo do stałej pensji państwowej, noszenia specjalnych fioletowych mundurów i cieszyli się szczególnym szacunkiem społecznym. Rozpoznawano ich wtedy na ulicy po czapkach rogatywkach ozdabianych srebrnym orłem lub biało-czerwoną kokardą, która podczas walk stała się ich najbardziej typowym atrybutem. Specjalna komisja przyznała w grudniu 1919 prawa weteranów 3644 osobom.

Ustawą z 18 grudnia 1919 r. weteranom powstania styczniowego (a także powstania listopadowego i Wiosny Ludów) nadano honorowy stopień podporucznika, a tym, którzy legitymowali się wyższym stopniem oficerskim przyznanym podczas powstania, potwierdzono odpowiedni wyższy stopień.

Spośród żyjących w 1921 r. weteranów 59 z nich zostało odznaczonych Orderem Virtuti Militari V klasy (w czasie powstania, na mocy decyzji Rządu Narodowego, wszelkie odznaki honorowe zostały zniesione).

Na warszawskiej Pradze uruchomiono dla nich specjalne, wzorowo prowadzone, schronisko św. Teresy. Sześćdziesiąt lat po wybuchu powstania żyło jeszcze 1970 weteranów, a w roku 1924 – 1791. Przed 70. rocznicą wybuchu powstania wszystkim żyjącym jeszcze wówczas 365 weteranom przyznany został ustanowiony w 1930 Krzyż Niepodległości; 22 stycznia 1933 podczas uroczystych obchodów 70. rocznicy żyło ich jeszcze 258. Zmarli i polegli powstańcy 1863 roku zostali odznaczeni przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego 21 stycznia 1933 roku Krzyżem Niepodległości z Mieczami. W 1938 żyło już tylko 52 weteranów; w obchodzonych wówczas uroczystościach 75. rocznicy powstania wzięło bezpośredni udział szesnastu z nich^[75]. Według oficjalnych danych na początku 1939 w 76. rocznicę powstania żyło nadal 36 ostatnich weteranów powstania, w tym trzy kobiety^[76]. Najdłużej żyjącym weteranem był Feliks Bartczuk, który zmarł w 1946.

Prezentację wykonały:

- Julia Buczyńska
- Wiktoria Listoś